



## SŁOWO ŻYCIA

Marzec 2016 r.

### **„(Bóg) wybawi nas od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą” (Łk 1, 69-71)**

Zachariasz już w 68. wersecie wysławiał Boga, który „*nawiedził lud swój i wyzwolił go*”. Zbawcze dzieło Boga polega bowiem na tym, że nawiedza On swój lud, aby być blisko niego, i w ten sposób wybawić go od *nieprzyjaciół*. To nawiedzenie – które może się dokonać za pośrednictwem Bożego Wysłannika, takiego jak Mojżesz, czy nawet pogański król Cyrus – prowadzi do wyzwolenia spod ucisku tyranii; przytoczmy tutaj jako przykład Wyjście z Egiptu czy powrót z niewoli babilońskiej (por. Wyj 14,13; 15,2; Iz 45,17; 46,13; 52,10). Na przestrzeni całego Pierwszego Przymierza różnorakie przejawy zbawczego działania Boga Sabaoth, czyli Boga Zastępów [wojennych], były postrzegane jako potwierdzenie Jego przychylności wobec ludu wybranego.

W Konstytucji dogmatycznej o Bożym Objawieniu (*Dei Verbum*), Ojcowie Soboru Watykańskiego II oświadczyli:

„Najmiłociwszy Bóg, zmierzając troskliwie ku zbawieniu całego rodzaju ludzkiego i przygotowując go, szczególnym postanowieniem wybrał sobie naród, by mu powierzyć swe obietnice. Zawarłszy przymierze z Abrahamem i z narodem izraelskim za pośrednictwem Mojżesza, tak objawił się słowami i czynami ludowi nabytemu, jako jedyny, prawdziwy i żywy Bóg, ażeby Izrael doświadczył, jakie są drogi Boże w stosunku do ludzi, i aby dzięki przemawianiu Boga przez usta Proroków z biegiem czasu coraz głębiej i jaśniej je rozumiał i coraz szerzej wśród narodów budził ich świadomość” (*Dei Verbum*, 14).

Rzeczywiście, Izrael pod wpływem proroków zaczął stopniowo rozumieć, że powód niewoli politycznej tkwi przede wszystkim w jego własnej niewierności wobec Przymierza. Później, z kolei nas Bóg wyrwie z grzechu i uwolni od zatwardziałości serca. Wszakże na tym właśnie będzie polegało posłanie i dzieło Mesjasza:

„*Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam urodzaj zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę*” (Ez 36, 25-29).

Konstytucja *Dei Verbum* zaznacza:

„Ekonomia zbawienia w Starym Testamencie na to była przede wszystkim nastawiona, by przygotować, proroczo zapowiedzieć i różnymi typicznymi obrazami oznaczyć nadejście Chrystusa, Odkupiciela wszystkich oraz Królestwa mesjańskiego” (*Dei Verbum*, 15).

Zachariasz w swojej Pieśni proroczo zapowiada ostateczne wyzwolenie, bowiem Dziecko, które przychodzi je wypełnić jest Synem Dawida, zgodnie z mesjańskim prorocstwem (w. 69).

### **„(Bóg) wybawi nas od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą”**

Mesjasz – tak bardzo oczekiwany – wyzwoli Izraela nie od takiego czy innego nieprzyjaciela historycznego, ale „*od wszystkich, którzy go nienawidzą*”, czyli głównie od nieprzyjaciół natury duchowej. Na tym właśnie polega to prawdziwe i ostateczne wyzwolenie; zaś różne wcześniejsze zbawcze działania Boga były jedynie tego zapowiedzią.

Słownictwo Zachariasza odwołuje się do sytuacji, w której ofiara jest bezbronna i nie potrafi się uwolnić za pomocą swoich własnych sił. Potrzebuje „wybawienia”, a zatem wybawiciela zewnętrznego, który ją wyrwie z pętających łańcuchów.

Kontekst profetyczny pozwala się domyślać, że *nieprzyjaciółmi* są nasze grzechy, a zatem tym, który *nas nienawidzi* może być jedynie Szatan, który od czasu grzechu pierworodnego rozpostarł swoją władzę nad biedną ludzkością pozbawioną synowskiej wolności.

Św. Łukasz uświadamia nam to w swoim opowiadaniu. Przecież już chrzest Pana Jezusa proroczo zapowiadał Jego odkupieńczą misję: przyobleczone w człowieczeństwo Słowo Boga przyszło, aby zanurzyć się w otchłani ludzkiej śmierci, następnie wyrwać nas z niej w Poranek Wielkanocny, a potem zesłać na nas Ducha synostwa. Jezus, nazwany przez Ojca *Synem umiłowanym*, nie rozpoczyna jednak natychmiast swojej publicznej działalności. Wcześniej, kontynuując poniekąd proroczą scenę chrztu, Duch Święty wiedzie Go na pustynię, aby zwycięsko odpierał tam ataki Szatana: „*Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu*” (Łk 4, 13). Owocem odkupienia dokonanego dla nas przez Pana Jezusa, jest Jego zwycięstwo nad siłami Zła i uwolnienie dla tych, którzy trwali pod władzą Szatana.

Jezus Chrystus, jedyny Sprawiedliwy, wyrwa nas z rąk odwiecznego wroga, biorąc na siebie zasłużoną przez nas karę. W ten sposób pojedna nas z Bogiem, Swoim Ojcem, który na powrót staje się naszym Ojcem:

„*I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i biada morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu»*” (Ap 12, 10-12).

Zwycięstwo Jezusa nad wszystkimi formami pokus jest również naszym zwycięstwem:

„*Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają». Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie»*” (Łk 10, 17-20).

Święty Jan, ufny w nasz udział w zwycięstwie Chrystusa nad Złym, uroczyście oświadcza:

„*Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, i zwyciężyliście Złego*” (1 J 2, 12-14).

Pan Jezus odnosi zwycięstwo na pustyni, przeciwstawiając diabelskiej przewrotności prawdę Słowa. Podobnie i my możemy być pewni zwycięstwa, jeśli Chrystus – żywe Słowo i „światłość świata” (por. J 8, 12) – będzie trwał w nas, a my w Nim (por. J 15, 4); a to dokonuje się poprzez gorliwe rozważanie Ewangelii, modlitwę i życie sakramentalne.

W tym wielkopostnym czasie podwójmy wysiłki, aby podnieść wzrok „na Tego, którego przebiliśmy” (por. J 19, 37; Za 12, 10); a wówczas, umarli dla naszych grzechów, będziemy mogli wraz z Nim zmartwychwstać w Poranek Wielkanocny:

*„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 14-17).*

Ojciec Joseph-Marie Verlinde